

Organ KW  
Polskiej  
Zjednoczonej  
Partii  
Robotniczej

# NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 294 (1713) — Rzeszów, poniedziałek 13 grudnia 1954 r.

## Ludzie pracy w Europie umacniają jedność w walce przeciwko układowi paryskiemu

Apel Rady Generalnej Światowej Federacji  
Związków Zawodowych

W tym decydującym momencie, gdy siły wojny grożą pokojowi i bezpieczeństwu narodów, Rada Generalna Światowej Federacji Związków Zawodowych uważa za swój święty obowiązek zwrócić się do wszystkich ludzi pracy.

Poważna groźba zawisła obecnie nad bezpieczeństwem Europy i pokojem na świecie. Po upadku „europejskiej wspólnoty obronnej” rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, Niemiec zachodnich i innych krajów podpisały w Paryżu układy, które zmierzają do wskrzeszenia militarystyki niemieckiej, do utworzenia w Niemczech zachodnich agresywnej armii, dysponującej bronią atomową, ze sztabem generalnym złożonym z generałów hitlerowskich — zbrodniarzy wojennych.

Sygnatariusze układów paryskich twierdzą, że układy te rzekomo stwarzają atmosferę sprzyjającą rokowań i możliwości odprężenia międzynarodowego.

W rzeczywistości układy paryskie — jak wszystkim wiadomo — mają odwrotny cel — przyspieszenie wyścigu zbrojeń. Dlatego ratyfikacja tych układów i wprowadzenie ich w życie przyniesie ludziom pracy niespotykane cierpienia, spowoduje ostrzejszy jeszcze niż dotychczas atak mający na celu obniżenie poziomu życia i wynagrodzeń oraz ograniczenie zdobyczy socjalnych.

Układy z Londynu i Paryża są w rzeczywistości układami handlarzy armat. Wyścig zbrojeń służy jedynie in-

teresom wielkich kapitalistów Stanów Zjednoczonych, Niemiec zachodnich, Anglii i Francji. Oni to właśnie liczą na to, że poprzez remilitaryzację osiągną jeszcze większe zyski kosztem waszej pracy i waszej nędzy.

Odbudowując militarystkę niemiecką mają oni nadzieję, że dzięki temu w Niemczech zachodnich i w innych krajach Europy zaistnieją warunki umożliwiające utworzenie antydemokratycznych dyktatorów, które zlikwidują wasze prawa i wasze organizacje związkowe.

**Ludzie pracy — mężczyźni i kobiety, działacze związków w całym Niemciece!**

Umocniajcie jedność i walciecie jak bracia przeciwko wskrzeszeniu militarystki na waszej ziemi, przeciwko układowi paryskiemu, o pokojowe i demokratyczne zjednoczenie waszej ojczyzny. Nie pozwólcie, aby układy paryskie zostały ratyfikowane. Jeśli militarystka zwycięży i spowoduje wybuch nowego konfliktu, wiecie dobrze, że będziecie pierwszymi jego ofiarami. Staniecie się mięsem armatnim, a wasza ojczyzna obrócona zostanie w perzynę.

**Ludzie pracy — mężczyźni i kobiety Francji!**

Nie dopuście do tego, aby ofiary, jakie ponieśli wasi bohaterowie ruchu oporu poszły na marne. Bohaterska walka ludu francuskiego już raz, przed kilku miesiącami, obaliła pierwsze próby stworzenia nowego Wehrmachtu. Przeciwdziałajcie się i dzisiaj ze wszystkich waszych sił ratyfikacji układów paryskich. Nie dopuście do tego, aby znowu na waszej wscho-dniej granicy pojawiła się groźba niemieckich dywizji, tym razem uzbrojonych w atomowe armaty.

**Ludzie pracy Wielkiej Brytanii!**

Nie pozwólcie się oszukiwać. Nie dopuście, aby krew przelana przez uczestników ostatniej wojny w walkach przeciwko hordom hitlerowskim była krwią przelaną na darmo.

Nie dopuście, by militarystki niemieckie niszczyły znowu miasta brytyjskie, tak jak to było w Coventry. Broncie niezależności i przyszłości waszej ojczyzny przed groźbą militarystki niemieckiej. Rozszerzajcie walkę o pokój i przyjazną współpracę pomiędzy wszystkimi narodami.

**Ludzie pracy — mężczyźni i kobiety całej Europy!**

Nie pozwólcie, by znów uzbrojono katów i dano im w

ręce broń atomową. Nie pozwólcie, by wasze życie i życie waszych bliskich, los bogactw materialnych i skar-bów kultury europejskiej znalazły się w rękach niemieckich militarystów, którzy popełnili tyle zbrodni przeciwko ludzkości.

Zjednoczcie w działaniu ludzie pracy są w stanie postawić na drodze podżegaczy wojennych przeszko do przebycia. Zacieśniajcie więzy braterskiej solidarności, która was jednoczy.

**Zwalczajcie plany odrodzenia Wehrmachtu!**

Organizujcie zebrania, wie-ce, manifestacje protestacyjne. Rozpowszechniajcie ulotki i petycje. Kierujcie jak największą delegacją do waszych parlamentów i rządów z żądaniem odrzucenia układów paryskich. Od was, od waszej walki — zależy los pokoju.

W obliczu niebezpieczeństwa militarystki niemieckiej żądacie stworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie — jedynej prawdziwej gwarancji niezależności narodów. Domagajcie się swobodnej współpracy ekonomicznej pomiędzy Wschodem i Zachodem.

Umocniajcie przyjaźń między narodami. Działając w jedności, stanowicie się niezwyciężoną. Zwierajcie więc szereg w sprawiedliwej walce przeciwko układowi paryskiemu i ich następstwom, w walce o szczęśliwe życie w Europie, o bezpieczeństwo europejskie i pokój na całym świecie.

Rada Generalna  
Światowej Federacji  
Związków Zawodowych  
Warszawa, 10 grudnia 1954 r.

**Dziś wykład  
prof. Adama Daniewicza**

Dyrekcja PTZRz zawiadamia, że w poniedziałek, 13. XII. br. w świetlicy teatru odbędzie się wykład prof. Adama Daniewicza pt. „Niektóre zagadnienia systemu Stanisławskiego”. Ciekawość poruszanych zagadnień dotyczących warsztatu aktorskiego — teoretyczne i praktyczne zalecenia największego twórcy i reformatora teatru radzieckiego K. Stanisławskiego winny zachęcić na dzisiejszy wykład pracowników kultury naszego miasta. Zaznaczamy należy, że Adam Daniewicz — wykładowca PWSA w Łodzi jest reżyserem sztuki Gorkiego pt. „Mieszczanie” w PTZRz.

**Zaciąg fachowców rolniczych  
do pracy w państwowych ośrodkach  
maszynowych**

WARSZAWA (PAP). Aby pomóc Ministerstwu Rolnictwa w jego pracy nad wzmocnieniem kadry agronomów i zootechników w województwach zachodnich i północnych Związek Młodzieży Polskiej przystępuje przy współpracy związków zawodowych do organizowania zaciągu

agronomów i zootechników na wyjazd do POM-ów w tych województwach. Przy organizowaniu zaciągu liczy się przede wszystkim na zgłoszenia ludzi młodych, ofiarnych i zamiłowanych w pracy w rolnictwie, nie lekających się trudności.

Zaciąg jest przeprowadzany w województwach: stalnogrodzkim, krakowskim, rzeszowskim, bydgoskim i kieleckim wśród pracowników rządów rolnictwa i państwowych ośrodków maszynowych, które posiadają pełną obsługę fachowców-rolników, albo mają możliwość zastąpienia dotychczasowych pracowników fachowcami-rolnikami, nie pracującymi dotychczas w swym zawodzie. Pożądaną są również zgłoszenia nauczycieli szkół rolniczych, posiadających wykształcenie fachowo-rolnicze, a także takich fachowców, jak monterzy maszyn rolniczych, mechanicy, traktorzyści itp.

**Dziś w numerze:**

MIECZYSLAW SYTA —  
Aby świetlice gromadzkie  
nie straszły pustką.

Przebieg wydarzeń

Nowiny Sportowe

## Spółdzielnie produkcyjne przed walnymi zebraniem sprawozdawczo-wyborczymi

Spółdzielnie produkcyjne w naszym województwie przygotowują się do walnych zebrani sprawozdawczo-wyborczych i do podziału wspólnego dochodu. Dla każdego spółdzielcy z osobna i spółdzielczego kolektywu oraz dla całej wsi pracującej jest to ważne wydarzenie.

Na zebraniach tych bowiem spółdzielcy podsumują wyniki swojej pracy za ubiegły okres roczny, omówią swój dorobek, niedociągnięcia i wytyczą nowe zadania dalszego umocnienia i rozwoju zespołowego gospodarstwa zawarte w zatwierdzonym planie finansowo-gospodarczym.

W tym roku walne zgromadzenia sprawozdawczo-wyborcze i podział wspólnego dochodu przeprowadzać będzie 312 spółdzielni produkcyjnych, przy czym prawie połowa z nich po raz pierwszy, dlatego trzeba tym więcej uwagi poświęcić przygotowaniu walnych zebrani w spółdzielniach.

Na przedziach rad narodowych, wydziałach politycznych POM i Instancjach partyjnych spoczywa obowiązek dopomożenia spółdzielcom w jak najszerszym zakresie omówienia, rozliczenia się z państwem z zaległości w dostawach zboża i innych produktów rolnych, wypłacenia POM należności w naturze i gotówce i spłacenia bieżących rat zaciągniętych kredytów. Dopiero wówczas spółdzielnie mogą przystąpić do sporządzenia bilansu zamknięcia i dokonania zgodnego ze statutem podziału dochodu z gospodarstwa zespołowego.

W 1953 roku w spółdzielni produkcyjnej Haczów w powiecie brzozowskim spółdzielcy obliczyli sobie dniówkę obrachunkową w wysokości ponad 100 zł. Jak się okazało spółdzielcy nie uwzględnili należności wynikających z uregulowania zobowiązań towarowych, finansowych wobec państwa i POM oraz z wydzielenia statutem przewidzianej części dochodu na inwestycje i inne cele. Na szczęście udało się spółdzielcom przestraszyć i przekonać ich o błędności i szkodliwości takiego postawienia sprawy, które przyczyniłoby się do zahamowania rozwoju ich gospodarstwa a tym samym do podważenia podstaw dla wzrostu wartości dniówki w przyszłości. Lepiej postąpiono w Mirocinie w powiecie przeworskim, tam po wyliczeniu się z obowiązkowych dostaw, spłaceniu bieżących rat kredytów, podzielono zgodnie ze statutem dochód z wyłączeniem części na inwestycje zespołowe jak budownictwo i rozwój hodowli.

Te dwa nieodwołalne przykłady z młodych spółdzielni produkcyjnych uczą, że nie wysokość dniówki świadczy o sile politycznej, organizacyjnej i gospodarczej spółdzielni produkcyjnej, ale również stałe powiększanie ilości sztuk bydła, trzody chlewnej lub owiec w zespołowej hodowli, rozszerzanie obszaru upraw technicznych i budownictwa. Równocześnie z tym rośnie towarowość spółdzielczego gospodarstwa i wartość dniówki obrachunkowej co roku się podnosi. I o tym trzeba spółdzielcom mówić, pokazując dowiedzenia z Sośnicy, Debna, Pustyni, Charytan, Słeszki i innych spółdzielni. Sporządzenia bilansu i podziału dochodów należy dokonać według zasad statutu, przeznaczając część dochodu na inwestycje, na cele kulturalne i społeczne z uwzględnieniem sytuacji i potrzeb danej spółdzielni.

W ubiegłym roku wiele spraw nie dopatrzyliśmy, zajęli się szybko sporządzaniem bilansu zamknięcia. Zboże stało w stertach nie młócone np. w Dachnowie, wydajność z hektara szacowano w przybliżeniu, opóźniono dostawy dla państwa i wynikały później z tego błędy i nieporozumienia szkodliwe dla rozwoju spółdzielni.

Znane są wypadki niedostrzeżenia statutow w niektórych spółdzielniach w powiecie radymniańskim, sanockim czy lubaczowskim i dlatego też okres poprzedzający walne zgroma-

wienie trzeba wykorzystać również na udzielenie szczególnie troskliwej pomocy zarządom spółdzielni i podstawowym organizacjom partyjnym w walce o doprowadzenie do wielkości, przewidzianych statutem, zlikwidowanie indywidualnych (dzikich) upraw odlogów i innych gruntów znajdujących się w posiadaniu członków i włączenie ich do masywu spółdzielczego. Ułatwi to walkę o przekazanie do wspólnego gospodarstwa w formie wkładów koni utrzymywanych na działkach przyzgodowych w II i III typie spółdzielni oraz niezgodne ze statutem ilości bydła i zapewni pełne wnieście wkładów siewnych, paszowych i obornika. Wymagać to będzie wzmocnienia pracy politycznej przez Instancje partyjne, instruktorów politycznych POM przez aparat rad narodowych i zarządów rolnictwa. Wyśiłki w tym kierunku jest niezmiernie potrzebny, gdyż zmierzają do umocnienia i dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

Nasze spółdzielnie produkcyjne do walnych zgromadzeń i podziału dochodów idą w br. z obryzmiłymi dorobkami. Wydajność z hektara w spółdzielniach produkcyjnych jest średnio o 20 proc. wyższa niż w gospodarstwach indywidualnych. Spółdzielnie produkcyjne zlikwidowały w br. kilka tysięcy ha odlogów. W ramach przyznanych kredytów państwowych wybudowano kilkadziesiąt obór, chlewni, stodół i innych obiektów. Stan pogłowia bydła w zespołowej hodowli zwiększył się w br. (stan na 1. XI. 1954 r.) o 978 sztuk, trzody chlewnej o 3.391 sztuk, owiec o 5.772 sztuk. Warto przy tym podkreślić, że 90 proc. tej ilości inwentarza żywego pochodzi już z własnego przychodku.

Członkowie spółdzielni produkcyjnych swoimi osiągnięciami wykazują wyższość zespołowej formy gospodarowania nad indywidualną.

Mamy w województwie dziesiątki produkcyjnych spółdzielni od kilku lat i od niedawna. Ich osiągnięcia organizacyjne i gospodarcze, wysokość dochodów członków, metody pracy, przy pomocy których uzyskali piękne wyniki; trzeba popularyzować, organizując spotkania spółdzielców i zarządów produkcyjnych i członkami komitetów założycielskich.

Z drugiej strony spółdzielcy nie będą kryć swoich błędów i nie-rzadko niedbalstw, ale po gospodarstwu przeanalizują je, by w nadchodzącym okresie walki o wzrost produkcji i dobrobytu usunąć je i nie dopuścić do ich powtórzenia.

W poczuciu pełnej odpowiedzialności za rozwój swoich gospodarstw zespołowych do władz spółdzielczych wyborczych spółdzielców spośród swego kolektywu, którzy wykazali się największą troską i dali najofiarniejszy wkład w umacnianie i rozwój spółdzielni produkcyjnych. Niewątpliwie walne zgromadzenie ustosunkuje się odpowiednio i wyciągnie wnioski do spółdzielców dopuszczających się przywłaszczenia i marnotrawstwa wspólnego mienia.

## Na cześć II Zjazdu ZMP



W Rzeszowskiej Fabryce Sprzętu Gospodarczego na cześć II Zjazdu ZMP została utworzona brigady młodych. Kierownikiem jednej z tych brigad jest HENRYK JUNG, który wykonuje swe zadania produkcyjne w 239 proc.

Za jego przykładem idą członkowie pozostałych brigad. Współzawodnictwo przedzjazdowe przyczynia się w dużej mierze do przed-terminowego wykonania planów produkcyjnych.

Foto Kopeć

## Metalowcy Stalowej Woli z honorem realizują zobowiązania

(e) Patriotyzm i zapał metalowców Stalowej Woli uświadcznia się szczególnie w czasie realizacji zobowiązań, zmierzających do przedterminowego wykonania rocznego planu produkcji.

Dowody ofiarnej pracy daje m. in. tokarz ob. Stanisław Zaguła, który od 4 lat nie opuścił ani jednego dnia pracy bez usprawiedliwienia, nadal w ten sposób pracuje i wezwał całą załogę narzędziowni oraz towarzyszy hutników, aby wstępowali w jego ślady.

W narzędziowni szeroko rozwija się współzawodnictwo o dalszą obniżkę kosztów własnych i upłynnienie ponadnormatywnych zapasów materiałów. Tak tow. Jan Grabiński wystąpił z inicjatywą sporządzenia przez ślusarzy wykresu, który obrazuje cały tok produkcji. Ta forma propagandy wizualnej przypomina ślusarzom o obowiązku przestrzegania dyscypliny pracy, obrazuje braki i określa procentowo jak poprawia się jakość produkcji. Ślusarze widzą więc codziennie graficzny obraz swoich osiągnięć i niedociągnięć i mają możliwość korygowania swojej pracy. Jasna jest, że wykres ten w du-

żej mierze przyczynia się do realizacji podjętych zobowiązań.

Załoga kierownika Purgala realizuje również swe zobowiązania. W tej liczbie sekcyja placówek międzyoperacyjnych pod kierownictwem ob. Zajęca czuwa obecnie nad wykonaniem planu rocznego. W tej grupie ob. ob. Stanisław Włosek, Bolesław Zaba oraz Kuśnierski i Wojnarowski szkołą 8 nowoprzyjętych pracowników, a byli mogli stanąć wkrótce na odpowiedzialnym stanowisku brakarza.

Wykonywane są również zobowiązania indywidualne. Np. inż. Hofman postawił do realizacji 10 wniosków, mających korzystny wpływ na obniżkę kosztów własnych i podniesienie bezpieczeństwa pracy.

Podkreślić również należy sumienną pracę frezera Jana Pietrowca, który w ciągu br. nie ma na koncie ani jednego nieusprawiedliwionego dnia pracy, ani też żadnego braku w produkcji. Sumienny frezer podejmuje zobowiązanie pracowania nadal bez braków.

Piotr Nossal  
koresp.

## Radni mówią o sobie

Pracownik „Nowin” odwie-dził radnego MRN w Rzeszowie tow. Michała Hermińskiego, dyrektora handlowego PSS i przeprowadził z nim krótką rozmowę.

— Mieszkańcy naszego miasta obarczyli Was wielką odpowiedzialnością, wybierają na radnego MRN. W jaki sposób zamierzacie wypełniać ich słusne życzenia?

— W pierwszym rzędzie będę realizował postulaty wyborców wysunięte pod adresem mojego odcinka pracy. Do zrobienia jest wiele. Co prawda nie mają już miejsca w takim stopniu jak przed kilkoma miesiącami narze-

nia konsumentów na zły wypiek pieczywa, ale braki, które jeszcze istnieją postaramy się zlikwidować poprzez ściślejszą kontrolę wykonania wypieków w poszczególnych piekarniach. W najbliższych dniach asortyment pieczywa wzbogacimy o prele — dotychczas nie wypiekane w piekarniach Rzeszowa.

Jako radny będę stawiał

na sesji MRN sprawę zorganizowania hali targowej w Rzeszowie. Bo to i wstyd, że nasze miasto wojewódzkie nie ma jej dotychczas. W takiej hali można by urządzić stoiska PSS, MHD. Także chłopci przybywający spod rzeszowskich wsi do naszego miasta, by sprzedać swe nadwyżki, mogliby mieć w tej hali swoje stoiska.

Wielu wyborców w czasie spotkań skarżyło się na zbyt dużą ilość placówek PSS, kiosków z artykułami spożywczymi itp. Te ich bolączki będę stawiał w komisji handlu MRN.

Rozmawiał S. Gałca

**Będę realizował  
słusne życzenia  
wyborców**





# W dziesiątą rocznicę zawarcia układu o sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR a Francją Wyteżoną pracą, naszymi nieugiętymi wysiłkami i walką wraz z innymi narodami — obronimy pokój i naszą słuszną sprawę

**MOSKWA (PAP).** Dnia 10 bm. odbyło się zebranie przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego, poświęcone dziesiątej rocznicy podpisania układu o sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR a Francją.

Na zebranie przybyło przeszło 2 tysiące osób — przewodnicy pracy, uczeni, pisarze, studenci, przedstawiciele kultury i sztuki.

Huczynymi i długotrwałymi oklaskami powitali obecni ukazanie się w prezydium przewodniczących partii komunistycznej i rządu radzieckiego — N. A. Bulganina, N. S. Chruszczowa, G. M. Malenkowa, A. I. Mikołajowa, W. M. Mołotowa i N. M. Szwerņnika.

Obecni byli ambasador Francji w ZSRR L. Joxe, pracownicy ambasady francuskiej, szefowie i pracownicy ambasady i poselstw akredytowanych w Moskwie, pisarze francuscy

Louis Aragon i Elza Triolet, przedstawiciele prasy radzieckiej i zagranicznej.

Zebranie przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego otworzył przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych N. M. Szwerņnik.

Następnie przewodniczący Rady Ministrów RFSRR A. M. Pusanow wygłosił referat pt. „Dziesięciolecie układu o sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR a Francją”.

Przemówienia wygłosili: członek Akademii Nauk ZSRR W. W. Winogradow, robotnica kombinatu „Triołgornaja Manufaktura” D. P. Smirnowa, Ilija Erenburg i A. A. Karawajewa.

Na zebraniu zabrał głos pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

## Przemówienie W. M. Mołotowa na zebraniu przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego, poświęconym dziesiątej rocznicy zawarcia układu o sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR a Francją

**Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!**

Dziesięć lat temu przybył do Moskwy szef rządu francuskiego general de Gaulle wraz z innymi członkami ówczesnego rządu francuskiego. Wtedy właśnie zawarty został układ francusko-radziecki o sojuszu i pomocy wzajemnej. Podpisanie układu francusko-radzieckiego w trudnych latach wojny miało wielkie znaczenie międzynarodowe. Układ ten przyczynił się do sukcesu bohaterskiej walki narodów z agresją hitlerowską. Celem układu było zacieśnić przyjaźń między Związkiem Radzieckim a Francją i przyczynić się przez to do zapewnienia trwałego pokoju w Europie.

Dzisiaj powiedziano wiele słuszných rzeczy o znaczeniu tego układu dla Związku Radzieckiego i Francji, dla sprawy pokoju w Europie. Zarówno naród radziecki, jak i naród francuski przypisują wielkie znaczenie układowi francusko-radzieckiemu oraz utrwaleniu przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Francją.

Francuzi mają dobre przysłowia: „Dobre źródła znajdziesz w czasie suszy, a dobrych przyjaciół poznasz w biedzie”.

Na czym polega zasadniczy sens układu francusko-radzieckiego? Aby odpowiedzieć na to pytanie, nie trzeba wielu słów.

Zgodnie z tym układem Związek Radziecki i Francja, dwa wielkie państwa europejskie, zobowiązały się, że nie dopuszczą do nowej agresji niemieckiej, i w tym celu zobowiązały się, że podejmą wspólnie wszelkie niezbędne kroki.

Układ ten został zawarty w chwili, gdy druga wojna światowa nie była jeszcze za kończona. Hitlerizm przeżywał swe ostatnie miesiące, lecz stawał jeszcze wściekły opór.

Główny ciężar walki o zwycięstwo nad faszystowskim niemieckim spoczywał nadal na barkach Armii Radzieckiej. Ogromnych ofiar od narodu radzieckiego, narodu francuskiego i innych narodów wymagała jeszcze okrutna walka z faszystem niemieckim. Wojska sojusznicze nie całkowicie jeszcze wyzwołyły terytorium Francji. Minęły dopiero pierwsze miesiące od chwili, gdy rząd Francji zaczął działać na wyzwoleń od okupantów hitlerowskich terytorium. Od tego czasu upłynęło 10 lat. Dla nas, ludzi radzieckich, jest zupełnie jasne, że i obecnie niemniej niż dawniej powinniśmy pamiętać o naszych zobowiązaniach — nie dopuścić do nowej agresji niemieckiej, nie dopuścić do nowego rozpanoszenia się militarystyki niemieckiej.

Jesteśmy pewni, że tymi

uczuciami i myślami przepojona jest ogromna większość narodu francuskiego. Czy Francuzi mogą zapomnieć, że w ciągu krótkiego czasu militarystyka niemiecka dwukrotnie narzuciła Francji krwawą wojnę, że nieco więcej niż 10 lat temu cała Francja była okupowana i jej czła pod butem hitlerowskim, że Francja nie ma bardziej niebezpiecznego i zacieklego wroga niż grabieżczy, agresywny militarystyka niemiecki. My oczywiście wiemy i pamiętamy o tym, że między burżuazyjną Republiką Francuską a socjalistycznym Związkiem Radzieckim istnieje różnica w podstawowych zasadach polityki i w ustroju wewnętrznym. Lecz było to wiadome i wówczas, gdy między Francją a ZSRR podpisywano układ o sojuszu i pomocy wzajemnej. Układ ten, zawarty z uwzględnieniem tego wszystkiego, opiera się na uznaniu suwerennych praw zarówno Związku Radzieckiego, jak Francji. Zachodzi pytanie, czy można wyobrazić sobie taką sytuację, by obecnie w 10 lat po zawarciu układu Francja była mniej niż ZSRR zainteresowana w układzie francusko-radzieckim o sojuszu i pomocy wzajemnej — w układzie, który ma na celu zapewnienie pokoju w Europie? Czy można w istocie rzeczy wyobrazić sobie, by naród francuski był mniej zainteresowany niż naród radziecki w tym, aby wspólnym wysiłkiem milijonów pokój narodów nie dopuścić do nowej agresji niemieckiej, która rozpętała zarówno pierwszą, jak drugą wojnę światową?

Mimo wszelkich różnic w ustroju społecznym i państwowym Francji i Związku Radzieckiego, oba te państwa mają wspólne zadania — ich żywotnym interesem narodowym odpowiada utrzymanie i utrwalenie pokoju w Europie. My, ludzie radzieccy, przywiązujemy dużą wagę do utrzymania układu z Francją — z taką Francją, jaka ona jest, i rozumiemy znaczenie tego w obecnym czasie.

Fakt, że od czasu zawarcia układu francusko-radzieckiego kraj nasz przekształcił się w jeszcze potężniejsze państwo, oczywiście nie tylko nie osłabia, lecz jeszcze bardziej zwiększa zainteresowanie Francji w tym, aby ZSRR był jej sojusznikiem w dziele zapewnienia pokoju i pomocy narodów Europy.

Układ francusko-radziecki nie jest wymierzony przeciwko żadnemu państwu. Układ ten, mając na celu nie dopuszczenie do nowej agresji niemieckiej i w konsekwencji niedopuszczenie do rozpętania nowej wojny światowej, nie jest też wymierzony w najmniejszy stopniu przeciwko interesom Nie-

miec. Nie wolno również zapominać, że dążenia do pokoju i pokojowej współpracy z innymi narodami są dziś w narodzie niemieckim tak silne jak nigdy dotąd.

W tych warunkach układ francusko-radziecki powinien byłby stać się kamieniem węgielnym zapewnienia pokoju w Europie. Narody Związku Radzieckiego są głęboko przekonane, że naród francuski ze swymi chlubnymi, bohaterskimi tradycjami, ze swą wysoką świadomością polityczną, aktywnością i mężstwem jest wielką ostoją pokoju i wolności narodów Europy.

Związek Radziecki widzi swe zadanie w tym, by wspólnym wysiłkiem wszystkich państw europejskich bez względu na ich ustrój społeczny, walczyć o zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Związek Radziecki dąży do tego, by i w tej sprawie oba nasze państwa działały wspólnie. W takich wspólnych wysiłkach ZSRR i Francji tkwi rokowanie trwałego pokoju w Europie.

System bezpieczeństwa zbiorowego powinien objąć wszystkie państwa europejskie dążące do zapewnienia pokoju. System ten powinien objąć również obie części Niemiec, a po przywróceniu jednemu państwu niemieckiego w drodze wolnych wyborów ogólnoniemieckich — także zjednoczone Niemcy. Te propozycje Związku Radzieckiego nie mogą wyrzucić szkody żadnemu państwu europejskiemu lub nieeuropejskiemu. Ich celem jest zarazem przyczynić się do przywrócenia jednemu państwu niemieckiego w zasadach pokojowych i demokratycznych, co odpowiada również interesom i dążeniom samego narodu niemieckiego.

Wiemy, że propozycje te nie znalazły poparcia ze strony rządu francuskiego. Francja, podobnie jak Stany Zjednoczone i Anglia, odmówiła udziału w ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego i odpowiedziała odmownie na propozycje zwołania konferencji czterech mocarstw, poświęconej sprawie Niemiec.

Widzimy powstałe trudności, ale nie mamy zamiaru cofać się przed tymi trudnościami.

Dzisiaj nad układem francusko-radzieckim zawisły czarne chmury. Francuskie osobistości oficjalnie ostatnio pomijają go wstydliwie milczeniem. Jest to zrozumiałe. Działają one coraz częściej nie licząc się z układem francusko-radzieckim, nie licząc się z zobowiązaniami, jakie układ ten nakłada na jego uczestników.

Półtora miesiąca temu podpisane zostały układy paryskie. Do ich głównych uczestników należą obok Stanów Zjednoczonych i Anglii również Francja. W myśl tych układów nastąpić ma remil-

itaryzacja Niemiec zachodnich oraz wciągnięcie ich do bloku północno-atlantycznego i do innych ugrupowań militarnych o tak samo agresywnym charakterze. Depcze się w ten sposób wszystkie układy i porozumienia między narodowe, których uczestnikami są zarówno Stany Zjednoczone i Anglia, jak Francja, układy wymierzone przeciwko odrodzeniu militarystyki niemieckiej i stawiające sobie za cel niedopuszczenie do nowej agresji niemieckiej.

W naszych oczach agresywne siły Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji zawierają sojusz wojskowy z militarystami niemieckimi. Ten sojusz wojskowy ma wysię pować wobec innych krajów „z pozycji siły”, tj. stosować pogroźki wojenne i wszelkiego rodzaju nacisk na inne państwa. Nie tai się faktu, że te ugrupowania militarne, tworzone pod dyktando kół rządzących Stanów Zjednoczonych, skierowane są bezpośrednio przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Cóż pozostaje tedy z układem francusko-radzieckim o sojuszu i pomocy wzajemnej i od zobowiązań, by wspólnym wysiłkiem Francji i ZSRR nie dopuścić do nowej agresji niemieckiej?

I czyż trzeba jeszcze komuś dowodzić, że układy paryskie są nie do pogodzenia z układem francusko-radzieckim? Rząd francuski wyraża obecnie wszystkie siły, aby doprowadzić do ratyfikacji układów paryskich w parlamencie francuskim.

Używa się teraz dowiedź, że układy paryskie torujące drogę do odrodzenia militarystyki niemieckiej przyczyniają się rzekomo do zapewnienia bezpieczeństwa Francji. Ktoż jednak może temu uwierzyć? Czy wielu Francuzów może uwierzyć, że dla zapewnienia bezpieczeństwa Francji trzeba dać wolną rękę militarystom niemieckim dążącym do nowej odwrótej wojny, a jednocześnie depchnąć Związek Radziecki, nie licząc się ani z celami układu francusko-radzieckiego, ani z zobowiązaniami z tytułu tego układu, jak również z tytułu innych porozumień międzynarodowych? Ostatnio w jednym z dzienników francuskich ukazał się artykuł b. ministra Renea Capitant, który ocenia układy paryskie w następujący sposób:

„My, Francuzi, rozumiemy bardzo dobrze, że nad naszym krajem i nad całym Zachodem zawisłaby śmiertelna groźba, gdyby ZSRR postanowił jednostronnie przystąpić do uzbrojenia Niemiec, ażeby przekształcić je w swego sojusznika. Taki akt byłby równoznaczny z wypowiedzeniem wojny.

Powinniśmy więc rozumieć, że podobny akt dokonany przez Zachód musi być traktowany przez ZSRR jako groźba wojny i że deklaracje o zamiarach pokojowych nie mogą zmienić w tej ponurej rzeczywistości.

A jednak tak właśnie ma postąpić Zachód. Jest to cel układów paryskich. Dlatego też Francja powinna odrzucić te układy.

Nasz kraj... w którego imieniu general de Gaulle podpisał układ francusko-radziecki, nie ma prawa popełnić takiego nierozważnego i nieusprawiedliwionego aktu prowadzącego do zerwania sojuszu”.

Można powiedzieć z całym przekonaniem, że w słowach tych znajdują wyraz prawdziwe uczucia i myśli patriotów francuskich.

2 grudnia zakończyła się w Moskwie konferencja ós-

miu państw europejskich, poświęcona sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. W deklaracji uchwalonej na tej konferencji Związek Radziecki, Polska, Czechosłowacja, Niemiecka Republika Demokratyczna, Węgry, Rumunia, Bułgaria i Albania przedstawiły swe poglądy na układy paryskie.

Ta deklaracja konferencji moskiewskiej ożywiła jest jednym głównym dążeniem: przyczynić się do utrzymania i utrwalenia pokoju w Europie.

Deklaracja ta przepojona jest tymże duchem, co układ francusko-radziecki.

Inaczej ma się sprawa z układami paryskimi. Układy paryskie nie mogą się przyczynić do utrwalenia pokoju. Dając wolną rękę militarystom niemieckim, mogą one mieć jeden tylko skutek — poważnie wzmocnić niebezpieczeństwo nowej wojny w Europie. Układy paryskie oznaczają dalsze spotęgowanie wyścigu zbrojeń i dalszy wzrost napięcia w stosunkach międzynarodowych. Nastęstw tego stanu rzeczy nie można nie doceniać.

Podobnie jak we Francji — w Anglii i w Stanach Zjednoczonych podejmuje się różnego rodzaju kroki, aby uśpić czujność narodów i wśród wrzawy w prasie przeforsować ratyfikację układów paryskich. Używa się w tym celu najrozmaitszych wybiegów.

Twierdzi się np., że rozpoczęły się już rokowania z rządem radzieckim w sprawie Austrii, a tymczasem każdy rozumie, że na bazie ratyfikacji układów paryskich bezcelowe są wszelkie rokowania zarówno w kwestii niemieckiej, jak i w kwestii austriackiej.

Rozpowszechniono już pogłoski, że w maju zbierze się prawdopodobnie konferencja przedstawicieli czterech mocarstw. Wiadomo, że niemało jest ludzi łatwowiernych i w tych sprawach niedoświadczonych. Wszystko to robi się po to, aby wprowadzić w błąd opinię publiczną i za pomocą wszelkich pretekstów ułatwić ratyfikację układów paryskich, które podważają podstawy pokoju w Europie, komplikują całą sytuację międzynarodową i pod wieloma względami zaostrzają groźbę nowej wojny w Europie. W obliczu takiej sytuacji Związek Radziecki podobnie jak inne milijony pokój państwa, nie może pozwolić sobie na próżne wyczekiwanie.

Ponieważ niebezpieczeństwo nowej wojny poważnie się wzmaga, zarówno naród radziecki, jak narody Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej muszą się zatroszczyć o swe siły zbrojne, dając jedynie do tego, by skutecznie zapewnić pokój.

Milijony pokój kraje stają wobec konieczności przystąpienia z całym zdecydowaniem do zwiększenia potęgi swych zbrojeń, a Niemiecka Republika Demokratyczna — do stworzenia swych narodowych sił zbrojnych, jak oświadczył na konferencji moskiewskiej premier Otto Grotewohl. Milijony pokój państw europejskich powinny zespolić swe wysiłki, powinny podjąć wspólnie wszelkie konieczne kroki dla zapewnienia swego bezpieczeństwa, dla obrony pokoju.

Ratyfikacja układów paryskich, prowadząca do wskrzeszenia militarystyki niemieckiej, zmusi Związek Radziecki i inne milijony pokój kraje do zastosowania takich środków, jakie konieczne są, aby wstępującej sile zbrojnej państw agresywnych,

stwarzającej groźbę dla pokoju, przeciwstawić niemieckiej potężną siłę i gotowość obrony sprawy pokoju do końca.

Dzisiaj mówimy o znaczeniu układu francusko-radzieckiego, który służył i powinien służyć sprawie pokoju. Lecz w obecnych warunkach zmuszeni jesteśmy powiedzieć również, że ratyfikacja układów paryskich będzie wymierzona przeciwko zasadniczym celom tego układu i nie tylko nie może służyć celom pokoju, lecz wprost przeciwnie — stwarza niebezpieczeństwo nowej wojny.

Mówimy to zarówno rządowi Francji, jak i narodowi francuskiemu. Mówimy to wszystkim, którzy mają uszy do słyszenia, ponieważ uznajemy za konieczne jak największe wzmocnienie walki o zapewnienie i utrwalenie pokoju. Ratyfikacja układów paryskich nie zaskoczy nas znikąd.

Naród radziecki wierzy w swe siły. Naród nasz zdaje sobie sprawę, jak niedorzeczne są próby agresywnych imperialistów uciekania się do groźb użycia siły militarnej w stosunku do Związku Radzieckiego. Jeżeli zadzieje potrzeba, Związek Radziecki po trafi, rzecz jasna, pokazać także swą potęgę, dowiedzieć słuszności swej sprawy!

Pamiętajmy słowa wielkiego Lenina:

„Nie do pokonania jest naród, w którym robotnicy i chłopcy w swej większości poznali, poczuli i zobaczyli, że bronią swojej, radzieckiej władzy — władzy pracujących, że bronią sprawy, której zwycięstwo zapewni im i ich dzieciom możliwość korzystania ze wszystkich dobrodziejstw kultury, ze wszystkiego tego, co stworzyła ludzka praca”.

Lenin powiedział to przed 35 laty. Wówczas Związek Radziecki, pierwsze państwo socjalistyczne — państwo ludzi pracy, było osamotnione i nie mogło jeszcze rozwinąć w pełni swych sił i możliwości ekonomicznych i kulturalnych.

Dzisiaj Związek Radziecki i Chińska Republika Ludowa, wraz z Polską, Czechosłowacją, Niemiecką Republiką Demokratyczną i innymi krajami demokratycznymi jednocześnie tak potężne siły narodów i cieszą się tak wielkim poparciem daleko poza granicami swych państw, że jak nigdy dotąd zdajemy sobie sprawę z wielkiego znaczenia przemian historycznych, jakie dokonywały się w tych latach. Nie ma na świecie sił, które mogłyby przeszkodzić naszym narodom w marszu naprzód po obranej przez nie chlubnej drodze socjalizmu.

Związek Radziecki przywiązuje wielkie znaczenie do układów i porozumień międzynarodowych mających na celu obronę interesów pokoju. Jednakże my, ludzie radzieccy, wiemy dobrze, że obrona pokoju i bezpieczeństwa narodów zależy przede wszystkim od samych narodów, od ich świadomości, od stopnia ich zorganizowania, od ich wspólnych wysiłków.

Pozostaje mi tylko przypomnieć pamiętne słowa stalinowskie:

„Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ują w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca. Wojna może stać się nieuniknioną, jeżeli podległe wojennej nędy omotać się cią kłamstwem i wyciągnąć do nowej wojny światowej”.

Musimy obronić sprawę pokoju.

Naszą wyteżoną pracą, naszymi nieugiętymi wysiłkami, naszą walką, wraz z innymi narodami — obronimy pokój, obronimy naszą słuszną sprawę.

# Ze stoperem na niedzielnym meczu

Rozpoczyna Rzeszów, ale wnet piłkę odbiera atak gości. 3 min. — Cieślak wypuszcza prostopadłe Krasówkę, ale ten w ostatniej chwili przewraca się i Mysiak likwiduje tę pierwszą niegroźną sytuację podbramkową.

5 min. — Sunie z kolei atak Rzeszowa. Piłkę otrzymuje Surmiak podaje do Anioły a ten do Czyłoka na lewe skrzydło i... piłka wędruje na aut bramkowy.

7 min. — Anioła wyluskał piłkę Bartyli, podaje do środka, ale tam luka w ataku gospodarzy.

10 min. — Atak Śląska lewą flanką. Akcja Wiśniowski — Cieślak, zakończona silnym strzałem tego ostatniego sparaliżowana została przez Mysiaka.

12 min. — Z kolei rzeszowianie prą lewą stroną, ale duet Anioły z Komurkiewiczem przynosił anemiczny strzał tego ostatniego. Oczywiście Wyrobek nie miał większych trudności. I już posyła daleko piłkę do przodu do Dybały. Tam poedynek z Woźniakiem i notujemy pierwszy rzut różny dla gości.

Między 12 a 17 minuta kolejne akcje zaczepne zespołu Śląskiego, zakończone drugim rzutem różnym.

Wreszcie okres kilku lepszych zagrań napadu rzeszowskiego, lecz i tym razem na przeszkodzie defensywa Bartyli, Durniok, Janduda no i brak szybkiej orientacji wśród naszych ofensywistów.



24 min. — Zdradliwy rzut wolny bity przez Cieślaka ociera się o słupki i piłka wychodzi na aut.

26 min. — Wyrobek pląskuje niebezpieczny strzał Anioły.

29 min. — Rzut różny w kierunku bramki Śląska. Kilka przemyślanych zagrań naszych napastników, ale Wyrobek był na posterunku.

34 min. — Znowu rusza cała piątka ofensywna gości, a silny strzał Jankowskiego bity w prawy róg broni wspaniale Mysiak.

35 min. — Trzeci róg do Rzeszowa i szybki kontratak gospodarzy i akcje Surmiak — Komurkiewicz paraliżuje Wyrobek dalekim wybiegiem.

38 min. — Rzut różny dla Śląska, lecz Mysiak broni pewnie.

39 min. — Wreszcie pierwsza bramka. Jankowski podaje do Krasówki ten przetrzuca do Wiśniowskiego. Akcja toczy się na przedpolu naszej bramki. Wiśniowski podaje do Cieślaka a ten zupełnie lekko skierowuje piłkę w prawy róg, obok wywalonego z bramki Mysiaka.

Po przerwie zmiany w obu zespołach. Mecz staje się żywszy i bardziej interesujący.

W 47 min. energiczny atak Śląska. Mysiak zderza się z Sordylem w obronie niebezpiecznej sytuacji. Mysiak opuszcza boisko, a w jego miejsce wchodzi Bieda.

52 min. — Komurkiewicz piłkę otrzymaną od Olszówki skierowuje w prawy róg, ale tam jest tym razem Budny.

54 min. — Kontrofensywa gości przynosi im drugą bramkę, zdobyta przez Wiśniowskiego. No, Bieda nie mógł jej obronić, gdyż był zupełnie zastonięty przez własnych zawodników.

57 min. — Rzeszowianie dają znać o sobie. Silną piłkę bity przez Komurkiewicza skierowuje Budny w ostatniej chwili na róg.

59 min. — Centrę Komurkiewicza, Olszówka posyła lukiem ponad graczami i piłka ładnie w siatce Śląska. Jest 2:1 dla gości.

Jeszcze w 63 min. zanotowaliśmy jeden z groźniejszych ataków rzeszowskiego zespołu, kiedy to po akcji Toboliak — Olszówka — Surmiak otrzymaną piłkę przenosi Komurkiewicz ponad poprzeczkę.

Coraz groźniejsze zaczynają być akcje Śląska. W 71 min. Cieślak po solowym raździe umieszcza piłkę w siatce. Jest 3:1 dla gości.

W 4 minuty później Cieślak podwyższa na 4:1. Rzeszów zepchnięty został do defensywy, a piąta bramka zdobyta została w 78 minucie.

Zjadliwy strzał Olejnika odbija Mysiak, ale stojący blisko Jankowski skierowuje piłkę do siatki.

W 80 min. Komurkiewicz zmar nowat idealną pozycję, będąc sam na sam z Budnym. To samo „udało” się zrobić w parę minut później Olszówce.

Jeszcze dwa rzuty różne, jeden dla Rzeszowa a drugi dla Śląska i sędzia Porada odgryzduje ostatni w tym sezonie mecz piłkarski.



# NOWINY SPORTOWE

DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

## Nim przypniemy narty (II)

Pogoda płata nam, a najczęściej narciarzom, najrozmaitsze figle. Miłośnicy narciarstwa pilnie słuchają komunikatów PIHM. Z zaskoczeniem przyjmowali wiadomości o tym, że w Zakopanem, Karpaczu czy Wiśle, ich koleżdy z narciarskiej branży zaprawiają się już na świeżym śniegu. Ale i tereny naszego województwa pokryła w ostatnich dniach listopada warstwa śniegu. Cieszyli się zawodnicy Górnika — zrzeszenia — najwzorowiej przygotowującego się do sezonu zimowego pod okiem 2 trenerów i instruktorów. Radość zapanowała w pierwszej — w Rzeszowskiem — szkółce młodzieżowej LZS w Zagórz.

Lecz niestety, wiatry się odwróciły i... w Rzeszowie w dniu 12 grudnia przy wspaniałej pogodzie rozegrano mecz piłkarski Stalinogród — Rzeszów.

Pilnym zawodnikom nie popsuło to humorów — dalej trenują „na sucho”. Nie wszyscy jednak zabrali się nawet do suchej zaprawy. Brak np. meldunków z przemyskiego Kolejarza.

Lecz z twarzą działacze narciarskich oraz wielu zawodników — specjalistów od skoków wyczytalem jakiś niepokój, pewne niezadowolenie — co gorsza, a w niektórych rezygnację.

Dlaczego? Co jest powodem?

— Oj były i są jeszcze i to bardzo istotne powody.

### IWONICKA SKOCZNIA I JEJ GOSPODARZE — NA CENZUROWANIE

— No, bo wyobraźcie sobie. Z kalendarza imprez narciarskich wyczytalem, że w Iwonicy odbędą się w dniach 28—30 (I — 1955) wojewódzkie mistrzostwa seniorów, a w drugiej dekadzie lutego (18—20) Puchar Nizin — impreza centralna. A tu skocznia narciarska, która stanowi niepodzielną własność miejscowej Unii czeka i czeka na reperację, lecz nie może się doczekać.

Przecież o tym mówiono już tak dawno. — Bodaże co roku przed sezonem jest z tą skocznia wiele kłopotu. Ostatnio poruszano ten temat na plenum sekcji narciarskiej w dniu 5. 11. br.

Podczas plenum sekcji narciarskiej przewodniczący ob. Tadeusz Garbacz tak powiedział:

„Najgorzej przedstawia się sprawa ze skocznia. Bronisława Czecha w Iwonicy. Poprawiana w roku ubiegłym przed mistrzostwami wojewódzkimi oraz ZS „Unii” z braku należytej o-

### Siatkówka

Wskutek nieprzybycia siatkarzy gorkyckiej Stali i Ogólniwa Kolbuszowej na spotkanie mistrzowskie — Spółnia Przeworsk rozegrała towarzyski mecz z przemyskim Kolejarzem, wygrywając w stosunku 3:0 (15:8, 15:5, 15:7).

### Koszykówka

Gwardia Przemysł — Budowlani Przemysł 46:43 (28:14)  
Spółnia Przeworsk — Gwardia Przemysł 32:49 (12:22)

Bank Chomutov — CWKS 3:2 (1:1, 1:0, 1:1)

pieki i dozoru (konserwacji) jest do pewnego stopnia zdezastrowana i poważnie zaniedbana. Roboty nawet niewiele, ale cóż z tego, gdy gospodarze nie troszczą się o przygotowanie jej do sezonu zimowego. Nie tylko iwonickie koło, ale również rada okręgowa Unii nie reaguje na naszą (tzn. — sekcji narciarskiej WKKF) prośbę... by zająć się wreszcie tą nieszczęsną skocznia.”

### PLACIĆ I PLACIĆ

Rzeczywiście z iwonicką skocznia jest jeden wielki skandal. Roboty naprawdę mało — sam oglądałem uszkodzenia. Ale cóż z tego, kiedy działacze naszych zrzeszeń nie mają inicjatywy. Wszyscy chcą iść tylko na łatwiznę i wołać — płacić i płacić. A pracami społecznymi budujemy dziś wspaniałe urządzenia, remontujemy zaniedbane — przykład stadion Zryw w Jarosławiu.

Można było dogadać się, jeszcze w miesiącach letnich, a nawet w październiku czy listopadzie ze wszystkimi, którzy w zimie korzystają ze skoczni. Młodzież szkolna Iwonica chętnie pomoże, tym bardziej, że w ramach zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu ZMP postanowiła odczyścić stok słalomowy — według wypowiedzi Kazimierza Murmana.

Zbyt dużo miejsca zajęła nam sprawa iwonickiej sko-

czni. Ale jest już — jak się to mówi popularnie — za 5 minut 12. 2 stycznia 1955 roku rozpoczynamy sezon, a roboty nie widać.

Za przygotowanie tego obiektu odpowiedzialni są — Rada Okręgowa Zrzeszenia Sportowego „Unia” w Rzeszowie wraz z jej społecznym aktywnym i przewodniczącym na czele, a przede wszystkim bezpośredni właściciele.

### STRYZÓW PRZED POWAŻNYM EGZAMINEM

Jakże inaczej jest w Strzyżowie. Miło patrzeć na strzyżowski Start i pracę tamtejszych działaczy sportowych z Romanem Wilczakiem na czele. Z wielkim entuzjazmem wykańczają własną skocznia oraz stok slalomowy.

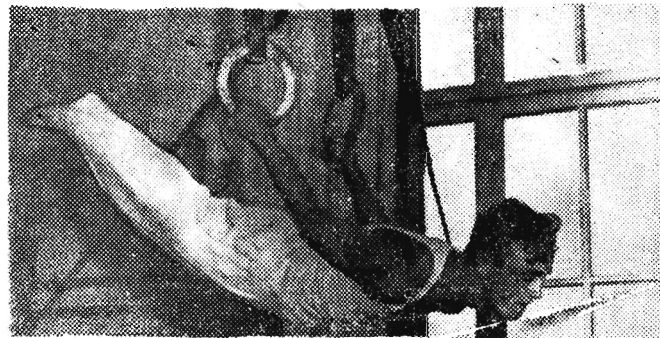
Działacze sportowi nowo utworzonego powiatu z jeszcze większą ochotą zabrali się do roboty, gdyż w dniach 22—23 stycznia 1955 roku będą gospodarzami wojewódzkich mistrzostw juniorów.

A więc dla nowego powiatu poważny egzamin. Mamy nadzieję, że wszystkie tamtejsze władze powiatowe pomogą młodemu działaczom sportowemu Strzyżowa w rozwiązaniu wielu zagadnień.

Strzyżów będzie świadkiem niecodziennej imprezy narciarskiej, na którą zjedzie się z całego województwa przeszło 250 młodych zawodników. Już w tym tygodniu przystępuje do pracy komitet organizacyjny wspomnianych mistrzostw. Wierzymy, że nie zawiodą.

Z. Rybak

## Gimnastycy rzeszowskiej Stali na trzecim miejscu w I Ogólnopolskim konkursie gimnastyki akrobatycznej



W Warszawie 10 i 11 bm. zorganizowany został I Ogólnopolski konkurs gimnastyki akrobatycznej i artystycznej.

Gimnastyka akrobatyczna i artystyczna uprawiana była dotychczas przez nieliczne sekcje. Przeprowadzo-



### Boks

#### Klasa A

Spółnia Jarosław — Budowlani Przemysł 20:0	
Stal Mielec — Gwardia I b Przemysł 14:2	
Stal Sanok — Stal Rzeszów 7:13	
Stal Mielec — Stal Sanok 12:8	
Stal Rzeszów — Spółnia Jarosław 14:6	
TABELA	
Stal Rzeszów 11 18:4 142:76	
Stal St. Woła 10 17:3 138:58	
Stal Mielec 10 16:4 133:63	
Spółnia Jar. 11 8:16 110:110	
Budow. Przem. 9 6:12 72:106	
Stal Sanok 10 5:15 126:224	
Gw. I b Prz. 11 2:20 41:175	

ny w warszawskiej hali ZS „Gwardia” konkurs — to pierwsze zawody w tej dyscyplinie sportu.

W konkursie tym startowali również gimnastycy rzeszowskiej Stali oraz przemyskiego Kolejarza.

W gimnastyce akrobatycznej zespół rzeszowskiej Stali zajął trzecie miejsce, co dla tejże sekcji jest dużym sukcesem.

### Wojewódzkie mistrzostwa łucznicze w hali

W dniach 11 i 12 bm. odbyły się w przemyskiej hali wojewódzkie mistrzostwa łucznicze, w których startowali zawodnicy i zawodniczki klasy mistrzowskiej, I i II. Zawody przeprowadzono w konkurencji L. IX (trójbój krótkodystansowy — 50×35×25 m).

Wśród mężczyzn pierwsze miejsce zajęli rzeszowscy Budowlani w składzie Jan Lekacz, Józef Gerlach i Eugeniusz Lekacz — uzyskując łącznie 3091 pkt. Drugie miejsce zajął zespół rzeszowskiej Spółni w składzie Edward Draguła, Michał Drozdowski i Zdzisław Czarniecki — 2482 pkt. Na trzecim miejscu uplasował się LZS Przemysł (C. Zajackowski, J. Mauthe, H. Homerski) — 2007 pkt.

Wśród kobiet zwycięstwo odniosła Katarzyna Wiśniowska z Budowlanych Rzeszów — 1271 pkt przed Janiną Klek z Spółni Rzeszów — 904 pkt.

Pierwsze miejsce wśród zawodników zajął Jan Lekacz — 1211 pkt, przed E. Dragułą — 1145 pkt., J. Gerlachem — 1057 pkt., C. Zajackowskim — 843 pkt., E. Lekaczem — 823 pkt. i M. Drozdowskim — 764 pkt.

## Tegoroczny sezon piłkarski zakończyliśmy meczem Stalinogród — Rzeszów 5:1 (1:0)

Dla uczczenia II Zjazdu ZMP WKKF-Rzeszów zorganizował atrakcyjne spotkanie piłkarskie ze Stalinogrodem.

Mecz poprzedzony został uroczystym powitaniem miłych i niecodziennych gości.

Słazacy przewyższali naszych piłkarzy przede wszystkim dobrym opanowaniem piłki, kryciem, szybkością, oraz przemyślanymi zagraniami taktycznymi i technicznymi.

Po rozpoczęciu meczu Ślązacy z miejsca obejmują inicjatywę, przechodząc raz po raz na pole karne Mysiaka, grając przeważnie środkiem. Deskonale usposobiony w tym dniu Jurkiewicz rozbił wszelkie zakusy przeciwników. Szybko jednak goście doszli do wniosku, że nie tędy prowadzi droga do bramki Rzeszowa. Z kolei zaczynają przeprowadzać akcje lewą stroną — tj. Cieślakiem i Wiśniowskim, w efekcie okazało się, że była to najsłabsza strona naszej defensywy. Debiutujący na tej pozycji Sordyl nie potrafił utrzymać szybkiego Wiśniowskiego i zagrywającego nim raz po raz Cieślaka.

Ze w tym okresie gry Stalinogród nie zdobył bramki — to nie tylko zasługa dzielnie broniącej się defensywy Rzeszowa, ale i niedyspozycja strzałowa środkowego napastnika gości Krasówki, który nie umiał wykorzystać nadarżających się okazji. Prócz tego zawodnicy Stali-



nogrodu grał jak gdyby na „zwolnionych obrotach”.

Ton grze ataku gości nadawał Cieślak, który był właściwie dyrygentem ataku. W tym okresie pokazał on kilka prostopadłych podań i passingów, oraz przetrząsk na oba skrzydła. Wykazał też dużą przytomność w użyciu skłanianiu pierwszej bramki, kiedy po krótkim sprincie i wybiegu Mysiaka lekko skierował piłkę do siatki, czego nie można powiedzieć o naszych napastnikach, mających podobne okazje (Anioła do przerwy, a Komurkiewicz i Olszówka po przerwie).

Pomimo przewagi technicznej gości gospodarze, którzy ten brak nadrabiali dużą ofiarnością oraz ambicją niejednokrotnie zagrażali ich bramce, tak, że defensorzy Stalinogrodu nie mogli narzekać na brak zatrudnienia. Niekiedy dochodziło do krótkich spiek, w których dwu-

krotnie Wyrobek musiał pokazać swoją wysoką klasę — raz broniąc w zamieszaniu nakrywka, a drugi raz będąc sam na sam z Aniołą — piękną robinsonadą wypląskował piłkę, broniąc przed utratą zdawałoby się pewnej bramki.

W okresie pierwszej połowy atak Rzeszowa dyrygowany przez Aniołę nie potrafił przeprowadzić skutecznych i płynnych akcji, a grał jedynie zrywami.

Po zmianie stron w obydwu drużynach następują przerwy w składach. W zespole Stalinogrodu Wyrobek zastępuje Budny, a w miejsce słabo grającego w tym dniu Krasówki wchodzi Więcek. Pod koniec spotkania w miejsce Dybały zagral Prutek.

W drużynie rzeszowskiej Czyłoka zastąpił Olszówka a w chwili później Besza zmienił Olejowski. Przed końcem spotkania Sordyla zastąpił Biały.

Zmiany jakie nastąpiły po przerwie dodatkowo wpłynęły na grę obu zespołów. Zawody nabrały kolorów i mogły się podobać. Rzeszowianie z miejsca przystąpili do ataku, zagrażając bardzo niebezpiecznie bramce gości, a Budny musi dobrze pracować, by nie utracić bramki. Niestety w ferworze walki zapomniano o kryciu. Nieobstawiano Cieślaka stwarza zamieszanie pod bramką — lekkie podanie do Wiśniowskiego i zastoniętemu Biedzie nie wypadło nic innego jak wyjąć piłkę z bramki (Bieda zastąpił w tym czasie kontuzjowanego Mysiaka).

go jak wyjąć piłkę z bramki (Bieda zastąpił w tym czasie kontuzjowanego Mysiaka).

Nie załamuje to jednak Rzeszowian, którzy znów podrywają się do ataku. Na efekt nie trzeba długo czekać. W zamieszaniu Olszówka zdobywa upragnioną bramkę. Napór taki trwa mniej więcej do 20 minut gry drugiej połowy, kiedy to Cieślak po solowym raździe zdobywa trzecią bramkę.

Dotąd grając z pewnym animuszem atak Rzeszowa zatracił swoją bojowość, a przeprowadzone dotychczas akcje straciły na spoiwość. Casy zaś ciężar gry przerzucają się na barki defensorów Rzeszowa. Wykorzystują to goście i bez przerwy prą do przodu w wyniku czego zdobywają dwie bramki, a na listę strzelców wpisują się znów Cieślak oraz Jankowski, dobijając silny strzał Olejnika.

Drużyny wystąpiły w następujących zestawieniach: STALINOGRÓD: Wyrobek (Budny), Durniok, Bartyla, Janduda, Olejnik, Pohi, Dybała (Prutek), Jankowski, Krasówka (Więcek), Cieślak, Wiśniowski.

RZESZÓW: Mysiak (Bieda), Woźniak, Jurkiewicz, Sordyl (Biały), Besz, (Olejowski), Baran, Czyłok (Olszówka), Toboliak, Anioła, Surmiak, Komurkiewicz.

F. Gwizdak



**UWAGA  
KORESPONDENCI  
POW. MIELECKIEGO**

W dniu 14 grudnia br. tj. we wtorek o godz. 10 w świetlicy Komitetu Powiatowego PZPR w Mielcu odbędzie się powiatowa narada korespondentów „Nowin Rzeszowskich”.

Ze względu na ważność omawianych spraw prosimy o niezawodne i punktualne przybycie.

Zamiejscowi uczestnicy narady otrzymają zwrot kosztów podróży.

Dział Korespondentów Robotniczych i Chłopskich

**Czy wiecie, że...**

W gromadzie Stubińko dobiegają końca prace przy budowie nowej szkoły. Z dużą pomocą mieszkańcom przy jej stawianiu przyszło państwo. Spośród mieszkańców, którzy pomagają przy budowie wyróżnia się ob. Antoni Kaziecko. Przywiózł on na potrzeby budowy wiele piasku.

**Nauczyły się szyć i kroić**

Staraniem Powiatowego Zarządu SCh w Przemyślu zostały zorganizowane w gromadach Babice, Wyszatyce i Dubiecko kursy kroju i szycia dla kobiet wiejskich. Kursy te trwały po 3 miesiące. Ostatnio odbyły się egzaminy. Ogółem ukończyły kursy 102 kobiety.

Na zakończenie nauki uczestniczki kursów z Babicy i Dubiecka zorganizowały wystawę swoich prac.

W roku przyszłym Powiatowy Zarząd ZSCH planuje zorganizować 10 nowych kursów kroju i szycia, a ponadto kursy gotowania, pieczenia, robót na drutach. W ostatnich dniach rozpoczął pracę kurs kroju i szycia w Siedliskach.

**Wykonali roczny plan**

Pracownicy Rejonowej Zbiornicy Jajczarsko-Drobiańskiej w Przemyślu roczny plan skupują wykonali na 3 miesiące przed terminem.

**Poniedziałek  
13  
grudnia**

**RZESZÓW**  
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 2 ul. Grunwaldzka 3  
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obronców Stalingradu 29 tel. 09  
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08

**KINA**

APOLLO (ul. W. Hibnera):  
Ożenek z posagiem — godz. 16, 18.15, 20.30  
PRZODOWNIK (ul. Piastowski):  
Proces przeciw miastu — godz. 17 i 19

**PRZEMYSŁ**

OLIMPIA: Wakacje pana Hulot  
MELODA GWARDIA: nieczynne  
BAŁTYK: Niebezpieczna cieśnina  
MIELEC — Bajka: Dzieci ulicy  
JAROSŁAW — Gdynta: Skanderbeg  
LANCUT — Złocz: nieczynne  
DĘBICA — Uciecha: nieczynne  
STAŁOWA WOLA — Stal: nieczynne

**MUZEUW**

MUZEUW OKRĘGOWE W RZESZOWIE — ul. 3 Maja 19  
nieczynne  
MUZEUW W LANCIUCIE — nieczynne  
MUZEUW PRZEMYSKIE — nieczynne

**TEATR**

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — nieczynny  
W. D. K.

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZAW. (ul. Okrzei 7):  
„Poznajemy nasze dziecięce czasopisma” godz. 16

**Przeciwko „kretom”**

Jeśli każdy kto skarży się na monotonne życie w Rzeszowie rozejrzy się uważnie po naszym mieście, to stwierdzi, że swój sąd wydał zbyt pochopnie. Bo o ileż rozrywek i prawdziwej emocji postarało się dla znużonych



nych rzeszowian chociażby takie przedsiębiorstwo jak Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych. Wprost wzruszający objaw, jak po każdej naprawie dróg czy ulic instytucja ta pozostawia dowody swej pracy w postaci niezaspawanych dołów, zapadających się chodników, różnych górek i góreczek.

Oto np. ulica Reymonta z jej dziurami i wyrwami, zwłaszcza o zmroku zmienia się w teren godny indyjskich polowań na tygrysy.

Niestety z braku takowych do zastawionych dołów — pułapek wpadają zwykli mieszkańcy Rzeszowa, zachowując się wcale nie po tygrysiemu, bo łamią ręce albo nogi.

Podobne pułapki mniejsze lub większe znajdują się prawie na każdej rzeszowskiej ulicy, są przy Placu Stalina choć tu winę za to ponosi przedsiębiorstwo, które przeprowadzało remont budynku, gdzie mieści się siedziba Woj. Kom. „SP”. Wyjęto rusztowania, dołki zostały. Są przy ul. Kopernika i wielu jeszcze innych miejscach. Zapewne poszczególne przedsiębiorstwa chcą zapisać się trwale w pamięci rzeszowian, zostawiając te dziury i wyrwy na naszych ulicach.

Ale to są ich prywatne sprawy. My, a wraz z nami wszyscy mieszkańcy Rzeszowa uważamy, że dbając o rozwój i rozbudowę naszego miasta, warto by jednak poważnie zająć się sprawą nawierzchni, gdzie były przeprowadzane jakiegokolwiek roboty. Stan jaki obecnie istnieje, w żadnym wypadku nie świadczy zbyt dobrze o trosce o zdrowie i bezpieczeństwo, którą otacza się ludzi.

Wiele tu mogą zrobić członkowie komisji radzieckich, którzy winni przekazać sprawy niszczenia nawierzchni ulic, chodników — kolegium orzekającemu

mu przy PMRN, które tych spraw nie powinno traktować pobłaźliwie.

— Musimy wszyscy wydać wojnę swego rodzaju — „kretom”.

B. Mackiewicz

**Dziadek Mróz  
a  
paczki z MHD**

Grudzień jest miesiącem, w którym wyraźnie wzrasta napływ klientów do sklepów spożywczych ze względu na zbliżające się święta i tradycyjną gwiazdkę. W tym roku wybór prezentów gwiazdkowych dla krewnych i znajomych nie będzie zbyt trudny, gdyż wszystkie sklepy zostały bogato zaopatrzone w wiele atrakcyjnych i niedrogich artykułów.

Również problem „słodkiego dodatku” do każdego prezentu został obecnie rozwiązany dzięki paczkom ze słodyczami wprowadzonym w początkach grudnia do sprzedaży przez MHD.

Ten szczęśliwy pomysł ratuje wielu od nieudolnego kleknięcia mniej lub więcej estetycznych paczek z zakupionymi słodyczami. Wprowadzone do sprzedaży paczki są nie tylko estetyczne, lecz nie drogie bo w cenie od 10 do 30 zł, składają się one z cukierków, galanterii czekoladowej itp. Ponadto każdy z klientów może zażądać w sklepie dobrania zawartości paczki wg życzenia.

Na pewno w okresie przedświątecznym paczki będą się cieszyć równie dużym powodzeniem jak i w czasie „Dziadka Mroza” jako miły prezent.

**Maszyniści kolejowi zrzekają się przydziału wysokogatunkowego węgla**

Wesoło bawili się pracownicy z Oddziału Eksploatacji PKP Rzeszów na wieczorne spotkanie z przewodnikiem i racjonalizatorami WSK i Stacji Selekcji Roślin w

**Spłchrze, obory, chłownie budowane są w PGR naszego województwa**

(1) Rozbudowa PGR w naszym województwie postępuje coraz lepiej. Z danych dostarczonych przez Wojewódzki Zarząd Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych dowiadujemy się, że ze zleceńnych przez Państwo Gos podarstwa Roine 112 obiektów wykonano już 74, przy czym reszta zostanie oddana jeszcze przed 1 stycznia 1955 roku.

Budowy WZBPP rozrzucone są po całym naszym województwie a więc w powiecie strzyżewskim, w Skorodnem, Rajskiem, Polanie, Czarniej w powiecie sanockim: Osawicy, Szczawnie, Zernicy, Czystońskie, Karlikowie, Dziłkowcu, a także w powiecie przemyskim: Krecowie i Kotołowie oraz lubaczowskim: Lublińcu Starym itp.

Przeprowadzane są tam budowy spłchrzów, obór, chłowni jałkowniczych, owczarni, budynków mieszkalnych i socjalnych, co pozwoli na rozwój naszych PGR i zabezpieczy wzrost produkcji rolnej. Szkoda tylko, że niektóre budowy są wykonywane po partaku. Trzeba więc dbać o terminy zakończenia budów — dbać więcej jak dotychczas o ich jakość i trwałość.

**Kobiety mogą wiele zrobić dla rozwoju rolnictwa**

W Radymnie odbył się zlot przodujących kobiet powiatu, na którym podsumowano wyniki konkursu hodowlanego. W roku bieżącym w konkursie uczestniczyły 884 kobiety zorganizowane w 34 zespołach. W czasie trwania konkursu wzrosło pogłowie bydła o 479 sztuk, 234 sztuki cieliczek, 1575 sztuk trzody chlewnej, 107 macior, 9370 sztuk drobiu 344 sztuk owiec oraz 954 królików.

Uczestniczki konkursu w tym czasie sprzedały ponad plan: 165.785 litrów mleka, 84.875 kg mięsa, 463 kg wełny, 35.056 kg jaj, 430 szt. drobiu oraz 26.000 kg warzyw. Za wzorową pracę i wyniki w konkursie zespoły w

gromadach: Stubno, Wietlin, Orły, Duśowce, Duńkowice i Wysock otrzymały wysokie nagrody. Cennymi upominkami obdarzono 68 wyróżnionych kobiet.

**Drobne ale kłopotliwe**

Istnieje wprawdzie (od listopada) kiosk „Ruchu” w Rymanowie-Zdroju, kuracjusze jednak skarżą się, że nie mogą w tym kiosku nabyć bodaj najpopularniejszych książek.

Wiele tu mógłby pomóc powiatowy oddział „Ruchu” w Krośnie — gdyby chciał...

Kazimierz Bolanowski koresp.

**Przy świecy i kaganku**

Nauczyciele i uczniowie z Hadykówki pow. Kolbuszowa zwrócili się do nas z listem, w którym skarżą się na opieszałość w dokończeniu budowy ich szkoły.

6 października kierownictwo BPP w Mielcu oddało budynek szkolny do użytku, jednak nie pomyślało o zainstalowaniu tam światła elektrycznego. Świece, lampki naftowe, a nawet kaganki — kopca w nowych, czystych salach szkolnych.

W tych warunkach dłużej pracować nie możemy — stwierdzają nauczyciele i uczniowie z nowej szkoły w Hadykówce. — Żądamy od pracowników BPP w Mielcu jak najszybszego przeprowadzenia instalacji elektrycznej. Na podst. listu oprac. A. R.

**Chłopi z Jarosławskiego w Warszawie**

Ostatnio Związek Samopomocy Chłopskiej zorganizował wycieczkę chłopów z Jarosławskiego do Warszawy. Uczestnicy zwiedzili wiele obiektów stolicy i wrócili pod wrażeniem naszego wspaniałego pokojowego budownictwa.

Szczególnie byli zachwyceni darem Związku Radzieckiego — Pałacem Kultury i Nauki.

Wszyscy uczestnicy wycieczki postanowili zwiększyć swe wysiłki nad podniesieniem produkcji rolnej, dać miastu więcej produktów, by jeszcze szybciej rozkwitła nasza Warszawa i cały kraj.

**Lasy chronią przed powodzią i przed wiatrami**

Rabunkowa, kapitalistyczna gospodarka leśna w Karpatkach i na Pogórzu poczyniła poważne szkody w drzewostanie woj. rzeszowskiego, zamieniając stopniowo puszczołę jodłowo-bukową w Beski gdzie Niskim i Bieszczadach na mało urodzajne pola, liche pastwiska i golinizny.

Nie sprzyjało też rozwojowi lasów zalesianie zrębów jednogatunkowymi drzewami, poważne zaś zniszczenia drzewostanu przez okupanta powodowały katastrofalne powodzie zmywając uprawne ziemie i zamieniając obszary leśne w nieużytki.

W ciągu 10 ostatnich lat służba leśna przy wydajnej pomocy społeczeństwa zalesiła w woj. rzeszowskim przeszło 60 tys. ha zrębów, nieużytków, goliniz i halizn, podczas gdy szkółki wyprodukowały

ponad 100 tysięcy sadzonek, z czego przeszło połowę drzew liściastych.

Obok jodły, buku, dębu, sosny, jaworu i jesionu wprowadzono w wielu nadleśnictwach szkółki modrzewia, osiki, topoli i brzozy, a w Beskidzie Niskim jako przymieszki do drzewostanu wprowadzono sadzonki dzikiej trzeźni.

Doceniono też należycie wartość runa leśnego, które w postaci mchu, porostów, grzybów, traw, bylin i krzewów jest poważnym źródłem dochodu społecznego.

Pozyskiwanie owoców leśnych, jagód, grzybów i ziół leczniczych stało się przedmiotem zainteresowania Państwowej Centrali Leśnych Produktów Nierzecznych „Las”, która opracowała już plan zakładania i ochrony kultur i półkultur runa leśnego, uruchamiając pierwsze fermy hodowli ślimaka-winiarskiego i plantacje dzikiej róży, a wkrótce przystąpi do rozbudowy leśnych ogrodów i jagodników z odpowiednimi odmianami leszczyny, tarczyny, jarzębiny, borówki, jałowca, jeżyny, malin, poziomki i czernicy.

**Oszczędzaj energię elektryczną**

**Zawiadomienia**

**Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego  
Biuro Wojewódzkie w Rzeszowie**  
zawiadamia, że są do nabycia za gotówkę i na raty

**komplety stołowe, kuchenne i kombinowane — tapczany tapicerskie szafy 2 i 3 drzwiowe, kredensy stołowe**

w sklepach C. H. P. D. w Rzeszowie, Przemyślu, Krośnie, Stałowej Woli i Dębicy oraz w sklepach wielobranżowych M. H. B. i Z. S. S. we wszystkich powiatach naszego województwa.

**Wojewódzka Spółdzielnia Pracy „Dozór mienia”**

w Rzeszowie, ul. Langiewicza Barak Nr 1 zawiadamia swych członków, że poszczególni kontrolerzy powiatowi wypłacają od 10. XII. do 24. XII. 1954 dywidendę za rok 1953.

Członkowie którzy w wyznaczonym terminie nie podejmą dywidendy u kontrolera, zmuszeni będą przybyć na własny koszt do Wojewódzkiej Sp-ni po podjęciu dywidendy.

**Pracownicy poszukiwani**

KIEROWNIKA LABORATORIUM DROGOWEGO z przygotowaniem fachowym i kilkuletnią praktyką drogową i mostową zatrudni WOJEWÓDZKI ZARZĄD DRÓG PUBLICZNYCH w Rzeszowie. Podania o przyjęcie do pracy należy kierować do Działu Kadry przy ul. Iwana Turkenicza Nr 15 i piętro.

**Ogłoszenia drobne**

STROJEK Zofia zgubiła przez pustkę stałą, wydaną przez Fabrykę Barwników w Sarzynie. PG-371

WOJCİK Petronela zamieszkała w Rzeszowie zgubiła legitymację pracowniczą wydaną przez WSK Rzeszów. G-473

**Różne**

NAZIMKOWI Franciszkowi zam. Przybyszówka, dnia 6. XII. 54 r. skradziono rower wraz z teczką i dokumentami. G-472

# List Miejskiej Rady Narodowej we Wrocławiu do Rady Miejskiej miasta Strassburga

DO RADY MIEJSKIEJ MIASTA STRASSBURGA (FRANCJA)

My, przedstawiciele mieszkańców Wrocławia, miasta najbardziej zniszczonego na zachodnich ziemiach polskich, zwracamy się do Was, reprezentantów ludności Strassburga, która również zaznała nieszczęść agresji i okupacji hitlerowskiej.

Daleko od siebie leżą nasze grody, ale mieszkańcy naszych miast łączą głęboki patriotyzm i wspólne umiłowanie pokoju.

Mieszkańcy Wrocławia, starego miasta polskiego, w twórczym trudzie odbudowują swe straszliwie zniszczone miasto, pokojowym budownictwem świadcząc swą wolę pokoju i wiarę w utrzymanie pokoju. Z tym większym niepokojem ludność naszego miasta śledzi knowania siewców wojny, którzy dążą do odbudowy militarnego niemieckiego — śmiertelnego wroga niepodległości naszych narodów.

Nie upłynęło jeszcze 10 lat od chwili zakończenia II wojny światowej, a znowu na horyzoncie gromadzą się chmury, które grożą nową pożogą i nowym zniszczeniem odbudowanym domom naszych miast, ich zabytkom kulturalnym, ich kościołom i uczelniom i fabrykom. Odradzające się ciemne siły militarystyki niemieckiej, dążą bowiem do odwetu, do rozpętania nowej wojny światowej. Czyż mieszkańcy naszych miast, którzy tyle wycierpieli pod jarzmem niemieckiego militarystyki, mogą pozostać obojętni wobec tego groźnego niebezpieczeństwa?

Wiadomo dobrze, że rewizjonści niemieccy, wyciągając znowu swe drapieżne szpony zarówno po Wrocław, jak i po Strassburg. Historia uczy nas, że gdy odwetowcy niemieccy będą rozporządzali siłą militarną, jaką dają im w ręce układy paryskie, nie będą wahać się, aby użyć jej do realizacji swych agresywnych celów, do sprowokowania nowej pożogi wojennej. Sądzymy, że mieszkańcy Strassburga nie dadzą się wprowadzić w błąd ani fałszywymi pokojowymi zapewnieniami przywódców

zachodnio-niemieckich, ani rzeckomyi ograniczeniami i rzeckomyi kontrolą nad militarystym niemieckim.

Wierzmy, że ludność Waszego miasta podnieśli swój głos protestu przeciwko układowi londyńskiemu i paryskiemu, układowi niosącemu wraz z odbudową militarystki niemieckiej groźbę nowej wojny światowej, że wypowie się na rzecz takiego uregulowania stosunków w Europie, który zapewni wszystkim krajom bez różnicy ustroju pokój i bezpieczeństwo.

Narody Francji i Polski łączą stara tradycyjna przyjaźń. Została ona jeszcze bardziej umocniona wspólną walką najlepszych synów naszych narodów przeciwko hitlerowskiemu agresorowi i okupantowi w czasie II wojny światowej. Dziś przyjaźń ta powinna służyć naszej wspólnej sprawie — sprawie niedopuszczenia do odbudowy odwetowego Wehrmachtu. Dlatego też Miejska Rada Narodowa miasta Wroc-

ławia jest zdania, że miasto nasze powinno pojąć wspólne kroki w celu przeciwdziałania się remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Uważamy, że miasto nasze mogłoby skierować wspólny list do parlamentów dziewięciu państw sygnatariuszy układów londyńskich i paryskich, protestujący przeciwko tym układom i ostrzegający przed groźnym niebezpieczeństwem jakie dla Francji, Polski i innych krajów europejskich stanowiłoby wskrzeszenie militarystki niemieckiej.

Wierzmy głęboko, że patriotyci Strassburga odpowiedzą na apel przyjaźni i braterstwa jaki ślą im obywatele Wrocławia, którzy z całego serca życzą Waszemu miastu, aby rozwinęło się i rozkwitało w atmosferze pokoju i przyjaźni między narodami.

Za Prezydium  
Miejskiej Rady Narodowej  
we Wrocławiu  
Przewodniczący  
(—) Marian Tryl  
Sekretarz  
Mieczysław Nowak

## Naród francuski nie pogodzi się z tym, aby wskrzeszenie militarystki niemieckiej stało się faktem dokonanym

Apel Francuskiej Rady Pokoju do narodu francuskiego

PARYŻ (PAP). Francuska Rada Pokoju opublikowała apel do narodu francuskiego, w którym wskazuje na niebezpieczeństwo ratyfikacji przez parlament układów londyńskich i paryskich w sprawie uzbrojenia Niemiec zachodnich.

Jeśli deputowani francuscy — głosi m. in. apel — głosować będą za ratyfikacją tych układów, to kraj nasz i wszystkie sąsiadujące z Niemcami kraje znajdą się w obliczu niebezpieczeństwa w postaci militarystki niemieckiej. Ratyfikacja tych układów będzie sygnałem do nowego wyjścia zbrojeń. Wy powiadając się za ratyfikacją układów londyńskich i paryskich deputowani francuscy wzmożliby nieufność między wielkimi mocarstwami, utrudniłyby wznowienie rokowań i podważyłyby istniejącą obecnie w Europie możliwość poko-

jowego rozwiązania problemów.

Apel obala twierdzenia propagandy zachodniej, że ratyfikacja układów paryskich nie będzie rzekomo oznaczać ich wejścia w życie. Apel przypomina ostrzeżenia ze strony uczestników konferencji moskiewskiej w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Każdy deputowany — stwierdza w zakończeniu apelu — będzie odpowiedzialny wobec narodu i wobec historii za głosowanie, które ma zadecydować o problemie uzbrojenia Niemiec zachodnich w 10 lat po wyzwoleniu naszej ojczyzny. Naród francuski powinien jasno oświadczyć to swym przedstawicielom. Naród francuski nigdy nie pogodzi się z tym, aby wskrzeszenie militarystki niemieckiej stało się faktem dokonanym.

## Z pobytu ekonomistów francuskich w Polsce

WARSZAWA (PAP). Od kilku dni bawi w Warszawie grupa ekonomistów francuskich, którzy przybyli do Polski na zaproszenie Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Na czele grupy, składającej się z czternastu osób, stoi prof. Alfred Sauvy, członek Rady Ekonomicznej Republiki Francuskiej. W skład grupy wchodzi — m. in. Etienne Hirsch, komisarz generalny Urzędu Planowania Republiki Francuskiej, członkowie Rady Ekonomicznej — Jean Compeyret, Jean Duret, Jules Milhau oraz szereg profesorów uniwersytetów francuskich.

W dniu 8 bm. goście w towarzystwie inż. architekta Stanisława Jankowskiego zwiedzili stolicę, w szczególności dzielnice mieszkaniowe — Stare Miasto, MDM, Muranów i Mirów.

9 bm. goście wyjechali na zwiedzenie Śląska i Krakowa.

## XIII sesja Rady Kultury i Sztuki zakończyła swe obrady

WARSZAWA (PAP). W dniu 11 bm. zakończyły się w Warszawie dwudniowe obrady XIII sesji Rady Kultury i Sztuki, poświęconej zagadnieniom repertuaru teatralnego.

Centralnym zagadnieniem obrad była sprawa właściwego kształtowania repertuaru teatralnego, który w zbli-

żającym się Roku Mickiewiczowskiemu winien objąć wielkie pozycje polskiego dramatu romantycznego. Wskazywano na dotychczasową monotonię w doborze granych przez teatry sztuk, ograniczanie się do niewielkiej liczby autorów z pominięciem wielu cennych pozycji (dramaty Szekspira, Słowackiego, Wyspiańskiego, sztuki Szaniawskiego i innych).

Na zakończenie przyjęto uchwały zalecające Ministerstwu Kultury i Sztuki w ścisłej współpracy ze Spatimem i Zarządem Głównym Związku Zawodowego Pracowników Kultury, przygotowanie szeregu posunięć zmierzających do zdecydowanej poprawy sytuacji w życiu teatralnym.

## Międzynarodowe spotkanie młodzieży wiejskiej w Wiedniu

WIEDEŃ (PAP). 10 bm. rozpoczęło się w Wiedniu pierwsze międzynarodowe spotkanie młodzieży wiejskiej z udziałem trzystu kilkudziesięciu delegatów reprezentujących młodzież wiejską około 60 krajów różnych kontynentów.

11 bm. rozpoczęła się dyskusja nad wygłoszonym w pierwszym dniu obrad referatem F. Concasa — „Sytuacja, zagrożenia i walka młodzieży wiejskiej“.

Delegat Iranu Nader zgłosił wniosek, aby międzynarodowy komitet organizacyjny spotkania przekształcić w stały międzynarodowy komitet, który kierowałby walką młodzieży wiejskiej wszystkich krajów.

## Nowe szczegóły głosowania w komisji francuskiego Zgromadzenia Narodowego

PARYŻ (PAP). Jak już donosiliśmy, w komisji spraw zagranicznych francuskiego Zgromadzenia Narodowego odbyło się głosowanie nad trzema sprawozdaniami dotyczącymi układów paryskich, po czym większość komisji zaleciła ratyfikację tych układów. Okazuje się jednak, że oficjalne dane o wynikach głosowania nad sprawozdaniem Billotte'a, dotyczącym najważniejszej sprawy — ponownego uzbrojenia Niemiec zachodnich i włączenia ich do bloku atlantyckiego — były nieścisłe.

Według tych oficjalnych danych za sprawozdaniem Billotte'a głosowało 16 deputowanych, przeciwko — 15, a od głosu powstrzymało się 11 deputowanych. Jednakże po ogłoszeniu tych wyników niezależny republikanin Paterneau oświadczył, że wbrew temu, co się twierdzi, powstrzymał się od głosowania i za sprawozdaniem Billotte'a wcale nie głosował. W ten sposób sprawozdanie Billotte'a uzyskało w rzeczywistości tylko 15 głosów, podczas gdy również 15 głosów padło przeciwko temu sprawozdaniu, a 12 deputowanych wstrzymało się od głosowania.

Sprawozdanie Isorniego, dotyczące t. zw. „suwerenności“ dla republiki bońskiej, otrzymało 24 głosy, przeciwko 15 przy 3 wstrzymujących się, a sprawozdanie Vendroux na temat porozumienia o Zagłębiu Saary — 24 głosy, podczas gdy przeciwko niemu głosowało 6 deputowanych, a 12 wstrzymało się od głosu. Socjalista Bouhary, który głosował na posiedzeniu komisji za ratyfikacją układów paryskich, zastrzegł sobie ewentualną zmianę tego stanowiska na plenum.

Narastający opór narodów przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich napawa obawą wskrzesicieli Wehrmachtu. Każdy dzień przynosi bowiem wzrost szeregów ludzi, którzy czynnie sprzeciwiają się ratyfikacji układów paryskich. A to z kolei wpływa na postawę członków parlamentów, którzy mają ratyfikować układy. W małej Danii już wiołowy protest najszerzszych warstw ludności duńskiej zmuślił kół rządzące do przesunięcia terminu debaty ratyfikacyjnej z 6 grudnia na pierwszą połowę stycznia 1955 roku. We Francji termin debaty został przesunięty o tydzień.

### PREMIER Z WĘDKA

Tydzień to niewiele i dla całej sprawy to odczucie nie ma znaczenia. Ale przyczyną tego tygodniowego odczucia są bardzo charakterystyczne i wymownie świadczą o trudnościach, na jakie natrafia rząd francuski, usiłując przeforsować ratyfikację układów paryskich. Prasa francuska nie ukrywa, że premier Mendes-France z lekkim sercem zgodził się na odczucie debaty, pragnąc wykorzystać ów tydzień dla lepszego przygotowania się do niej. Na czym polegać ma owo przygotowanie się?

Otóż premier Mendes-France polecił przedstawicielowi Francji w Moskwie zorientować się w stanowisku rządu radzieckiego co do możliwości nawiązania rozmów czteromocarstwowych w sprawie traktatu państwowego z Austrią i zwołania konferencji czterech wiosną przyszłego roku. Inicjatywie tej, nie mającej zresztą żadnego praktycznego zna-

czenia, francuskie kół rządowe i zbliżona do nich prasa nadały wiele rozgłosu.

Manewr sztyt grubymi nićmi. Dziennik „Monde“ stwierdza wyraźnie, że „jest to operacja wewnętrzna, zmierzająca do zapewnienia ratyfikacji, do uspokojenia obaw tych, którzy liczą się z ewentualnym pogorszeniem stosunków między Wschodem a Zachodem w związku z remilitaryzacją Niemiec zachodnich“. Po prostu premier Mendes-France za zgodą Waszyngtonu pragnie wywołać wrażenie, iż prowadzi pertraktacje z ZSRR, a to w celu wprowadzenia w błąd opinię publiczną i odwrócenia jej uwagi od sprawy ratyfikacji układów paryskich. Dozwolnie ocenił manewr Mendes-France'a dziennik angielski „Times“, który pisze: „Mendes-France zarzucił w Moskwie cienką wędkę z małym haczykiem... Po prostu pragnie tylko wykazać francuskiemu Zgromadzeniu Narodowemu, że siedzi na brzegu i łowi. Prawdopodobnie chodzi mu o to, aby wywołać wrażenie, że jest wędkarzem...“

### A GDZIE ZDROWY ROZSADEK?

Premier Mendes-France jest sprytnym politykiem, ale jest bardziej niż wątpliwe, czy tego rodzaju manewrami zdola on odwrócić uwagę społeczeństwa francuskiego od skutków ratyfikacji układów paryskich. Coraz liczniejsze wystąpienia polityków francuskich różnych przekonań politycznych świadczą o tym, że

z każdym dniem rośnie nacisk społeczeństwa francuskiego, zdającego sobie sprawę, iż ratyfikacja układów paryskich podważa możliwość rozwiązania problemu niemieckiego i stworzy nowe przeszkody na drodze do uregulowania spornych problemów międzynarodowych, do utrwalenia pokoju. Dla coraz większej liczby Francuzów staje się jasne, że ratyfikacja i realizacja układów paryskich postawiłaby Francję oko w oko z militarystycznym państwem niemieckim. A z tego „oko w oko“ z państwem, cieszącym się szczególnym poparciem Waszyngtonu Francja izolowana od swego naturalnego sojusznika, jakim jest Związek Radziecki, wyszłaby niewątpliwie na tarcy, to znaczy pokonana. To znaczy zepchnięta do rzędu mocarstwa drugiej kategorii. Odpowiedź rządu radzieckiego na noty mocarstw zachodnich przedstawia to nad wyraz plastycznie. I niewątpliwie w umysłach wielu Francuzów sytuacja, w jaką chce wpędzić Francję jej obecny premier, kojarzy się ze wspomnieniem o podpisaniu przed 10 laty i po dziś dzień obowiązującym francusko-radzieckim układzie o przyjaźni i pomocy wzajemnej. Układ ten został przed 10 laty określony przez gen. de Gaulle'a jako „kategoryczny nakaz geografii, doświadczenia historycznego i zdrowego rozsądku“.

No, cóż. Warunki geograficzne się nie zmieniały. Francja ma nadal na swojej granicy wschodniej militarystów niemieckich, a i Związek Radziecki

Na zdjęciu: „Szukam mieszkania dla siebie, zony i 80-letniej matki... Kto może pomóc?“ — głosi słowa plakatu, przymocowanego do wózka inwalidy — mieszkańca Monachium. Rodzina jego mieszka w pomieszczeniu o powierzchni 12 m kw., za które płać 75 marek. W podobnej sytuacji znajduje się 30 tysięcy monachijczyków. Nielicznie budowane w Niemczech zachodnich domy dostępne są jedynie dla bogaczy i okupantów.

Fot. GAF



## Przegląd wydarzeń

ki nie zmienić swego położenia geograficznego.

O tym, że coraz więcej francuskich polityków zdaje sobie sprawę z znaczenia dla Francji układu radziecko-francuskiego, wymownie świadczy skład zorganizowanego we Francji komitetu obchodu 10 rocznicy podpisania układu i 30 rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy ZSRR a Francją. Nazwiska Herriot, honorowego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, gaullisty Soustelle, pisarza Sartre'a mówią za siebie.

Nie tylko we Francji coraz donośniej rozbrzmiewa żądanie, by rząd poważnie zastanowił się nad tekstem deklaracji moskiewskiej i nad tekstem noty radzieckiej, aby następnie wyciągnął odpowiednie wnioski. Jakże charakterystyczny dla nastrojów panujących w Niemczech zachodnich jest głos pisma zachodnio-niemieckiego „Die Welt“, które przeciw na ogół nie żałowało swego poparcia dla polityki adenaue-rowskiej. „Istnieje jeszcze ciągle szansa — pisze „Die Welt“ — że można znaleźć drogę do zjednoczenia. Dlatego trzeba starannie zbadać, czy nie należy przede wszystkim poczynić prób zjednoczenia Niemiec“.

### ZAPALY AWANTURNIKÓW TRZEBA OSTUDZIĆ

Imperialistyczny awantur-nicy wojenni są wyraźnie zaniepokojeni rozwojem wydarzeń. Już nieraz zapoznali się ze skutecznością walki na-

rodów (rozejm w Korei, przywrócenie pokoju w Indochinach, pogrzebanie układu o „EWO“). Obawiają się, by i te raz narody, które w konferencji moskiewskiej widzą potężną manifestację siły i czujność oraz manifestację woli utrwalenia pokoju, widzą w niej porażkę dla swych dążeń — nie zadecydowały o dalszym biegu wydarzeń. Obawiają się, by powszechne dążenie do rokowań nie okazało się silniejsze od ich prób podsycania historii wojennej. Toteż nie żałują oni wysiłków, by wprowadzić w błąd opinię publiczną, by zatrudzić atmosferę międzynarodową. Dulles podpisuje z Ciang Kai-szekiem prowokacyjny układ w sprawie użycia amerykańskich sił zbrojnych w rejonie wyspy Tajwan. W tym samym czasie brytyjski marszałek Montgomery ku powszechnemu oburzeniu społeczeństwa angielskiego grozi użyciem broni atomowej i wodorowej, a w ONZ delegacja amerykańska dopuszcza się zakrojonej na szeroką skalę prowokacji wnosząc „skargę“ przeciwko Chinom Ludowym w sprawie skazania przez sądy chińskie 11 szpiegów amerykańskich.

Długo można by wylizać kroki, przy których pomocy amerykańscy awanturnicy wojenni usiłują macić i zaognić sytuację międzynarodową. Tego rodzaju próby są już ich tradycyjną metodą. Rzecz jasna, że tego rodzaju poczynania nakazują zaostreżenie czujności zarówno ze strony państw obozu pokoju, jak i ze strony wszystkich pokój miłujących narodów. Bierność wo-

bec awanturniczych posunięć wskrzesicieli Wehrmachtu byłaby niemal równoznaczna z samobójstwem. Dlatego też opinia publiczna z pełnym zrozumieniem przyjęła deklarację moskiewską, z pełnym zrozumieniem przyjęła zapowiedź podjęcia przez kraje obozu pokoju niezbędnych środków, by przeciwstawić agresywnym planom mocarstw zachodnich potężną siłę oraz gotowość do obrony własnej i do obrony pokoju.

Naród polski w pełni popiera stanowisko uczestników konferencji moskiewskiej. Znalazło to odbicie na tysiącach wieców organizowanych w całej Polsce, na których to przedstawiciele całego naszego społeczeństwa udzielały swego jedno-myślnego poparcia zarówno dla apelu o rokowania, jak i do ostrzeżenia przed skutkami ratyfikacji układów paryskich, a więc dla obu myśli zawartych w deklaracji moskiewskiej.

Stanowisko naszego narodu znalazło wyraz w rezolucji Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, który w imieniu wszystkich patriotów polskich stwierdza: „Od osobistego wkładu każdego z nas zależy, aby Polska Ludowa odgrywała coraz większą rolę w historycznych zmaganiach narodów o przekreślenie planów remilitaryzacji Niemiec, o zmuszenie do cofnięcia się sił agresji, o ustanowienie systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie, co jest jedyną drogą zapewnienia pokoju w Europie“

TADEUSZ GUMOWSKI